

Wychodzi w Krakowie

codziennie, wyjąwszy Niedziele i Święta.

Cena:

w Krakowie miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.

w kraju kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata

przyjmuje się w Księgarni Józefa CZECHA przy Głównym Bynku Nr 458.

Pieniądze przesyłają się franco pocztą wprost do BŁONA EKSPEDYCI CZASU wyrażwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze.“

CZAS

Przyjmuje się

OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju. DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze i p.

OWIADOMIENIA dotyczące się sprzedaży, kupna, dzierżawy itp.

Za opłatą

od większa połowy za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 6 groszy — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikację na stopel rządowy.

Listy

nieodpłatnie nieprzyjmuje się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Ogłaszając przedpłatę na trzeci kwartał b. r. upraszamy jak najusilniej szanownych pp. Abonentów, o **wczesne** zgłaszanie się, abyśmy nakład dziennika do liczby przedpłacicieli zawczasu zastosować mogli.

OGŁOSZENIE PRENUMERATY

na Kwartał IIIci, to jest na miesiąc **Lipiec, Sierpień i Wrzesień** r. 1852 dla abonentów zamiejscowych z przesyłką pocztową **złr. 5 m. k.**

Dla miejscowych **złr. 3. kr. 45 m. k.**

Kraków 29 czerwca.

Podajemy niżej szóstą już listę składkę na zakład szkoły gospodarczej i gospodarstwa wzorowego w Galicyi. Lubo znakomitsze dary kilku zamożniejszych osób nie pomału przyczyniły się i zapewne przyczynią do powiększenia funduszu na ten cel potrzebnego, wszakże liczne, a drobniejsze ofiary przekonywają, iż właściwa klasa właścicieli ziemskich czuje niezmierną ważność zakładu, który ma się stać z czasem wzorem gospodarstwa krajowego, a może nawet kolebką nowego systemu gospodarowania, systemu, który koniecznie wyrobić się musi ze stosunków społecznych, naszych rolników, z położenia kraju, jego sił produkcyjnych i komunikacyjnych środków. Ani Anglia, ani Francya, ani nawet Niemcy nie mogą nam dostarczyć nauczycieli gospodarstwa krajowego, gdy ono tam pod innymi wzrosło i rozwinęło się warunkami; wszelkie teorie gospodarcze tłumaczone, wszelkie próby i szkoły zagraniczne mogą się wprawdzie tu i owdzie przyjąć, ale jak rośliny egzotyczne sztucznym tylko ciepłem i wysilonem staraniem utrzymać się zdołają, nigdy wszakże nie wrosną się w ziemię naszą. Dlatego więc tak wielką przywiązujemy wagę do zakładu pomienionego, bo oczekujemy po nim powszechnego wpływu na gospodarstwo kraju naszego, które w skutku zmiany stosunków, zupełnego wymaga przeobrażenia.

Szоста lista składki na Zakład naukowy gospodarski, do dnia 24 czerwca 1852 roku zebranych. (Patrz Ner 140 Czasu).

I. W kancelaryi Towarzystwa gospodarstwa galicyjskiego.

81) Jks. Leo Urbanowski prowincyał dominikański 10 złr. 82) pan Jan Olechowski z Wyniatyniec 25 złr. 83) pan Seweryn hrabia Dunin-Borkowski z Szuparki 25 złr. 84) pan Szymon Ośniński z Janczyna 25 złr. 85) Kazimierz hrabia Badeni z Biszkowca 50 złr. 86) p. Michał Gnoiński z Krasnego 25 złr. 87) pan Marcelli Taraawiecki 25 złr.

II. Przez c. k. Urząd obwodowy Czortkowski:

88) a) Z kolektory pana Krz. bar. Błażowskiego: Krzysztof baron Błażowski z Jazłowca 100 złr. Jks. Jan Kaliniewicz proboszcz obrządku łacińskiego w Jazłowcu 5 złr. Pan Henryk Milewski nauczyciel prywatny 5 złr. Jks. Marcin Malawski wikary obrządku łacińskiego w Jazłowcu 5 złr. Jks. Antoni Zahajkiewicz proboszcz obrządku greckiego w Jazłowcu 10 złr. Jks. Michał Stupnicki wikary obrządku greckiego w Nowosiółce 1 złr. Pan Jan Pawłowicz mand. i sęd. pol. w Jazłowcu 5 złr. Pan Jan Krajczak ofic. ekonom. z Browarów 24 kr. Pan Marcin Dabrowski ofic. ekonom. z Dulib 2 złr. Pan Jan Doliński ofic. ekonom. z Dulib 20 kr. Pan Mikołaj Witoszyński gorzelnik z Dulib 24 kr. Pan Jakób Romaszkan właściciel Koszyłowice 50 złr. Pan Grzegorz Maramorosz ofic. ekonom. w Koszyłowcu 5 złr. Jks. Antoni Pawłowicz pleban obrządku greckiego w Koszyłowcu 5 złr. Pan Antoni Romaszkan

właściciel Burakówki 50 złr. Pan Stefan Łucki ofic. ekonom. w Burakówce 2 złr. 30 kr. Pan Leoncyusz Wybranowski dzierżawca Drohiczówki 10 złr. Jks. Rudolf Kuczyński właściciel Chmielowy 10 złr. Jks. Chryzanty Horbaczewski pleban obrządku greckiego w Chmielowy 1 złr. Pan Franciszek Twardowski mandataryusz i sęd. pol. w Lataczu 1 złr. Pani Franciszka Wolańska właścicielka Beremian 10 złr. Pan Ignacy Robacki mandataryusz z Beremian 5 złr. Jks. Mikołaj Steblecki administrator obrządku greckiego w Beremian 1 złr. Pan Stanisław Wolański właściciel Przedmieścia 10 złr. Pan Aloizy Janocha właściciel Krzywofuki 5 złr. Pan Konstanty Szumiński dzierżawca Szutrominiec 10 złr. Jks. Bazyli Antoniewicz pleban obrządku greckiego w Lataczu 2 złr. Pan Bujnowski dzierżawca Latacza 2 złr. Pan Mikołaj Rumijowski rzadca ekon. w Uścieczku 1 złr. Jks. Józef Karaczowski pleban obrządku greckiego w Uścieczku 5 złr. Pan Karol Korczyński dzierżawca Iwania 1 złr. Pan Henryk Gurski dzierżawca Słonego 10 złr. Jks. Jan Kisielewski pleban obrządku greckiego w Nyrkowie 2 złr. Pan Ignacy Frankowski pleban obrządku łacińskiego w Czerwonogrodzie 10 złr. Pan Teofil Romer rzadca ekon. w Czerwonogrodzie 3 złr. Pan Ludwik Winnicki dzierżawca Nyrkowa 10 złr. Pan Jakób Siemiginowski właściciel Torskiego 15 złr.

b) Z kolektory Leona barona Brunickiego:

Leon baron Brunicki z Zaleszczyk 25 złr. Pan Jan Jocz, Józef Ostrowski, Maurycy baron Brunicki, Remiszewski, Łukaszewicz (?) i Nikodem Skólski po 10 złr. razem 60 złr. Pan Chrzanowski i Roman Skólski po 5 złr. 10 złr. Pan Mikołaj Brzyski 2 złr.

c) Z kolektory pana Waleryana Podlewskiego:

Jks. Aleksy Czernyński par. obrz. gr. w Kosowie 2 złr. Pan Józef Bogdanowicz właśc. Kosowa 30 złr. Jks. Dymitr Głowacki pleban obrz. gr. w Łaskowcach 2 złr. Pan Wojciech Ochocki właściciel Wierzbowa 30 złr. Pan Kalixt Ochocki 5 złr. Pani Honorata Mysłowska z Zwiniaza 1 duk. złr. czyli 5 złr. 40 kr. Jks. Kulczycki pleban obrz. łac. w Budzanowie 6 złr. Pan Aleksander Perekladowski wł. Budzanowa 10 złr. PP. Ulannicy z Słobódki 5 złr. Pan Józef Zarudzki właściciel Rydodub 5 złr. Pan Henryk baron Heydel właśc. Romaszówki 30 złr.

d) Z kolektory pana Piotra Wasilewskiego:

Pan Piotr Wasilewski właśc. cz. Uhrynia 30 złr. Pan Wincenty Lisieniecki wł. cz. Uhrynia i Zalesia 6 złr. Pani M. Borkowska i pan Hier. Sadowski po 25 złr. 50 złr. Pani M. Borkowska 10 złr. Pan Fryderyk Plattner 15 złr. Konwent księży Dominikanów Czortkowski 15 złr. Pan Ludwik Nass 3 złr. Jks. Józef Szmerkowski pleb. gr. kat. w Czortkowie 3 złr. Pan Antoni Angielczykowski 2 złr. Pan Zabłocki 1 złr. Pan Julian Strumiński 2 złr. Pan Antoni Eudon (nieczytelnie) 5 złr. Pan Andrzej Kossowski mechanik 2 złr. P. Franciszek Rudolf i Juda Perl właśc. Wygnanki po 5 złr. 10 złr. Pan Franciszek Brzedowski z Czerkawszczyzny 25 złr.

Summa szóstej listy na szkołę bezzwrotnie 450 złr. 8 kr. Na gospodarstwo wzorowe 512 złr. 10 kr. Dodawszy sumę pięciu pierwszych list 730 złr. na szkołę bezzwrotnie, a 8172 złr. 30 kr. na gospodarstwo wzorowe, będzie 1,180 na szkołę bezzwrotnie, a 8,684 złr. 40 kr. na gospodarstwo wzorowe. Ogół ześciu list wynosi 9,864 złr. 48 kr.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gosp. gal.

We Lwowie dnia 24 czerwca 1852 r.

L. Sapieha. — Stanisław Przyłęcki sekr.

Korespondencya Czasu.

Lwów 23 czerwca.

Nie spodziewałem się wyznając nigdy, iżby rzadkie wiadomości, jakich wam o postępie budowy galicyjskich żelaznych kolei, udzielać jestem w stanie, mogły być kiedy powodem, do wszczęcia jakiegokolwiek z czyjej strony polemiki! — Numer atoli 138 Czasu wywodzi mnie z błędu; znajduję w nim bowiem bardzo obszerną korespondencyą od Dunajca, wymierzoną jakoby przeciw wiadomościom, które wam w liście moim z dnia 7 przestałem.

Przeczytawszy z uwagą obszerny list korespondenta od

Dunajca, nadaremnie sobie zadaję pytanie: jaki cel mógł mieć autor pomienionego listu?... i wyznaję, że nań żadnej nie mogę znaleźć odpowiedzi. We wstępie swojego pisma, zapowiada wprawdzie korespondent, że zamierza „sprostować kilka mylnych doniesień moich“, lecz w dalszym tekście, próżno szukam tego sprostowania, i w miejsce jego znajduję owszem, zupełne potwierdzenie wszystkiego, co wam tylko w tej materii pisałem.

Jakiż więc cel miał korespondent od Dunajca pisać list swój, dla sprostowania mylnych jakoby podań moich?... nie inny oczywiście tylko, dyskredytowania wiadomości przezemnie udzielonych, gołosłowną retoryką, a to dla tego, że wiadomości te nie tyle były i są mylne, ile interesowi czyjemuś nieprzychylnie.

Nie będąc właścicielem dóbr, ani w Sandeckim, ani w Tarnowskim, ani w Rzeszowskim, ani wreszcie w Jasielskim, niemogę też mieć ani nie mam żadnego interesu, iżby kolej żelazna mająca połączyć Galicyę z Węgrami, tym lub owym duktem była poprowadzona. Jako sprawozdawca neutralny i bezinteresowny, donoszę o położeniu rzeczy w miarę jak się kształtuje lub zmienia, a nie moja wina, jeżeli te zmiany, nie dopisują interesowi mieszkańców tego lub owego cyrkułu. Starać się, iżby zmiany o których mowa, mogły wypaść na ich korzyść, jest obowiązkiem i prawem wszystkich w tej kwestyi interesowanych, i do starania tego, wiadomości o istocie położeniu rzeczy, o tém, co, gdzie i na co się zanosi, tylko pomódz mogą. Próżnem jest przeto narzekanie korespondenta, że wiadomości przezemnie podane, mimo swej autentyczności, gdzieś, kogoś, od jakiejś pracy „dla wszystkich pożytecznej a dla Rządu pożądaną“ odstąpić miały.... próżną jest deklamacya, o pokatnem popieraniu, interesu pojedynczych osób — bo owszem, jeżeli kto gdzie przedsiębrał jaką pracę, która wszystkim na dobre wypaść, a Rząd w tej kwestyi oświecić może, to wiadomości przezemnie udzielone, pozwalają, o się dokładnie rozpatrzyć w dotychczasowych zamiarach Rządu, tylko go do przyspieszenia swego dzieła zachęcić mogą i powinny, ale go w żaden sposób, do opuszczenia rąk powodować nie mogą; bo dalej, nazywać nakaz Rządu zdjecia trzeciego duktu kolei mającej połączyć Galicyę z Węgrami, tudzież publiczne prośby mieszkańców cyrkułu Jasielskiego, i miasta Rzeszowa, prośby z wiedzą i zezwoleniem władz miejscowych i do tychże samych władz podane, nazywać mówię raz jeszcze takie kroki, „pokatnem popieraniem czyichś osobistych interesów“, jest to właśnie dowodem namiętności, zdradzającym jakiś własny i obrażony interes, ale nie usprawiedliwia wcale zarzutu przez korespondenta od Dunajca listowi memu uczynionego, jakoby zawierał wiadomości mylne, w interesie czymś, bezzasadnie w obieg puszczone.

Doniosłem, że budowa kolei na przestrzeni między Bochnią a Krakowem przed wszystkimi innemi przedsięwziętą będzie; — korespondent „od Dunajca“, wątpi wprawdzie, iżby polecenia w tej mierze „już nadejść miały“, ale nie wątpi „że wkrótce nadejdą“. — Chociażby przypuścić prawdę wniesionych przez niego „wątpliwości“, to to, o czém „niewątpi“ powinno was zupełnie co do budowy kolei o którą chodzi, a zatem co do wiadomości przezemnie udzielonej, zaspokoić. Doniosłem, że głównie z powództwa ministerium wojny, zdziętym będzie dukt trzeci kolei mającej łączyć Galicyę z Węgrami, to jest dukt od Rzeszowa, doliną Wisłoku na Duklę etc. doniosłem przyltem, że dwa inne dukta, doliną Dunajca i Białej, równocześnie zdzięte także zostaną! Korespondent od Dunajca, celem sprostowania mylnych moich podań pisze: „Inżynierowie którzy kierunek drogi z Dębicy do Jarosławia tyczyli, mają jak słychać dostać polecenie „zbadania w r. b. przejścia do Węgier doliną Wisłoku od Rzeszowa na Duklę“ (sic), i nie wątpi, że niedługo przyjdzie polecenie zbadania tego przejścia, doliną Białej, a nawet doliną Wisłoki, a nawet jeszcze i doliną Sanu etc. Czyli w tém wszystkiem, jest jakie sprostowanie mylnych moich podań?... sądowni waszemu oddaję. Napisałem, że z pomiędzy tych wszystkich dukatów w ten sposób zdziętych, ministerium dukt dopiero wybierze i oznaczy. Korespondent prostując mylne moje podanie donosi: „że do „wyboru jednego z tych przejść i stanowczego uchwalenia kierunku, połączenia się kolei drogi z Koszycami jeszcze e bardzo daleko“. — Jeżeliście list mój przypadkiem w ten sposób zrozumieli, że wybór ostatecznego duktu kolei o którą chodzi, nastąpi jeszcze w tym miesiącu, to trzeba przyznać, że korespondent „od Dunajca“ sprostował mylne moje podanie.

Uwagi moje, że położenie Rzeszowa, w razie połączenia kiedyś kolei galicyjskiej z koleją polską, zdaje się przemawiać za ujęciem kolei węgierskiej do kolei galicyjskiej, w tym a nie innym punkcie, — gdyż w takim razie kolej łącząca kolej galicyjską z polską, będzie miała do przejścia swego do Królestwa Polskiego, granicę suchą; jest dla korespondenta *od Dunajca* powodem do wycieczki niby humorystycznej, o maści rachofupskiej, o nosach ordynanckich wilków, o piaseczystych stepach sandomierskiej puszczy etc. etc., a następnie do tej, moją zupełną jakoby nieznajomość geograficznego położenia, udowodnić mającej konkluzji: „że chcąc z Rzeszowa dostać się do suchej granicy Królestwa Polskiego, trzeba by koniecznie albo na północny Wisłę, albo na północnym Wschodzie, dwie rzeki bo San i Tanew przeskoczyć”. — Gdy mówiąc o połączeniu kolei galicyjskiej z polską, z punktu Rzeszowa, i mówiąc o przejściu suchej granicy, nie mogłem mieć na myśli kierunku północnego, bo tam jest granicą Wisła, ale miałem na myśli kierunek właśnie północno-wschodni, tego łącznika na Rozwadów, dziękuję korespondentowi *od Dunajca*, że mnie nauczył, nieznanej dotąd dla mnie rzeczy, to jest, że San i Tanew są w tym punkcie, granicami Galicji i Królestwa Polskiego!

Na tém kończę odpowiedź moją, i powtarzam raz jeszcze, że wiadomości w liście moim z d. 7 b. m. zawarte, są pewne i autentyczne. Żałuję bardzo jeżeli widokom korespondenta *od Dunajca* nie odpowiadają, lecz to jest oczywiście materia do sprostowania „mylnych jego widoków” ale nie do sprostowania mylnych moich podań, które wszystkie bez wyjątku sam jak najwyraźniej potwierdził.

Wiedeń 27 czerwca.

o Ukazanie się pana ministra Bach w Peszcie przy boku Cesarza, powinno być ostatnim i przekonywującym dowodem dla szlachty stariej węgierskiej, że N. Pan umie i chce, pomimo całej jawnej lub ukrytej opozycji, z jaką z tej strony ten znakomity człowiek stanu i minister miał do walczenia, raz położone w nim zaufanie utrzymać i najwyższą swą powagą wesprzeć. Bezstronnie i spokojnie sądzący o sprawach publicznych magnaci, znajdują w tém nadto i ten dowód, że N. Pan przy najszczęśliwszej chęci zagojenia jak najprędszego ran przez rewolucyjną temu krajowi zadanych, ma niezmiennie postanowienie utrzymać i zapewnić w Węgrzech ten sam administracyjno-polityczny systemat, który w innych prowincjach już egzystuje lub niebawem wejdzie w życie. Mówiłem ciągle i powtarzam, iż marzyć dłużej o powrocie Węgier do dawnego wyjątkowego stanowiska, byłoby grubym i szkodliwym błędem. Położone w dekretach 31 grudnia nowe podstawy dla budowy politycznej państwa, muszą być jedne i te same dla wszystkich prowincji. Dokonane ulepszenia i reformy, weszły w skład integralny restauracji, którą Austria w łonie swém dokonywa. Zastosowując się do widoków ogólnych rządu, za którymi przemawiają interes państwa i konieczność, Węgry znajdują przed sobą obszernie aż nadto pole, do rozwinięcia na własną i wyłączną korzyść tych sił, w które obfituje ta rozległa i bogata prowincja. Handel, przemysł, a szczególnie rolnictwo, powinny zwrócić na się pilniejszą niż kiedykolwiek uwagę. Skierowane w tę stronę narodowe usiłowania, znajdują wsparcie rządu. Wnosić należy, że arystokracja węgierska tej się nareszcie chwyci drogi.

Pan Bismark-Schönhausen przedstawionym był Cesarzowi w Peszcie, jako minister zastępujący obecnie hr. d'Arnim. O dalszych krokach w kwestyi celnej nie nie słyhać. Zebranie się na nową konferencyą do Wiednia pełnomocników państw niemieckich trzymających się Austrii, zdaje się być prawdopodobnem. Ostatnie rozstrzygnięcie sporu z Prusami, wydzie zapewne z Frankfurtu.

N. Pan uda się w sierpniu na dni kilka do Ischl, gdzie jak powiadają ma zjechać także król pruski.

Liczba przybywających tu legitymistów się powiększa. Powiadają, że ma być pewien rodzaj narady w Frohsdorff.

Przegląd Polityczny.

Dzienniki pruskie nawet półurzędowe utrzymują, że państwa niemieckie skoalizowane w Darmstadzie zamierzają powołniejsze interesom i żądaniom pruskim przedstawić przedstawienia aniżeli na jakie się zanosilo. Minister-przydent oświadczył deputacyi wolno-handlowego związku w Berlinie, że system ich handlowy jest już potępiony i zawiadamia, iż wątpliwości względem oderwania się od związku celnego państw południowych, znikły zupełnie.

Ostatnie posiedzenie Ciała prawodawczego francuskiego zajęte dalszą dyskusyą budżetu i kilkoma mniej ważnymi projektami do praw, niewielki przedstawia interes. Wszakże wspomnieć tu należy, że na początku posiedzenia pp. Montalembert i de Kerdel zażądali od Izby upoważnienia do ogłoszenia drukiem mów swoich w całej rozciągłości i Zgromadzenie większością 75 głosów przeciwko 59 przychyliło się do ich żądania. Mówią o otwarciu subskrypcyi dla jak największego mów tych rozpowszechnienia.

Spodziewano się ukończenia dyskusyi budżetowej w sobotę 26go, a w poniedziałek zamknięcia Izby.

Wiadomo, że p. Bocher, administrator dóbr orleańskich skazany został za rozpowszechnianie druków w obronie praw tej rodziny, na karę pieniężną; że następnie w skutku apelacyi a minima ze strony urzędu publicznego, skazany został przez sąd apelacyjny także na więzienie. P. Bocher odwołał się do sądu kasacyjnego, który teraz wyrok apelacyjny skasował i rekurrującego tak od kary pieniężnej jak i od więzienia uwolnił.

Wiedeń 27 czerwca. Depesza telegraficzna z Budy 26 czerwca donosi: „W dniu 24 i 25 b. m. J. C. M. udzielał najlaskawiej posłuchań. Kr. pruski poseł p. Bismark-Schönhausen miał zaszczyt być przyjętym. Wieczorem 24go podwieczorek w górach Budy, również tamże uroczystość ludowa, wśród której żywa panowała radość. Wczoraj rano wojsko występowało na polu Rakosz. W oba dni wielki obiad dworski. Dziś o 9tej uroczyste rozdanie znaków honorowych pułkowi piechoty Nassau przy huku dział, a o 1szej dalsza podróż J. C. Mości na Stuhlweissenburg do południowo-zachodniej części kraju, przyczem N. Panu towarzyszyli naczelnicy władz i znaczna liczba mieszkańców wśród najwyższych życzeń pomyślności.”

— N. Pan darował resztę kary osadzonemu w twierdzy Josephstadt Franciszkowi Fizia; również resztę kary skazanemu wyrokiem sądu wojennego osadzonemu w twierdzy za polityczne przestępstwo Jerzemu Pok, a Józefowi Lieszowskiemu połowę kary twierdzy orzeczonej nań wyrokiem sądu wojennego, tak, że takowa ukończy się z dniem 30 grudnia roku bieżącego.

— Wedle programu podróży cesarskiej J. C. M. obejrzy od 26 b. m. do 2go lipca Stuhlweissenburg, Fünfkirchen, Veszprim, Raab i Komorn. Po kilkodziennym pobycie w Budzie, J. C. M. zwiedzi miasta górskie. Od 15 do 19 lipca nastąpi podróż do Pogranicza wojskowego i dystryktu Krasso, od 20 do 3go sierpnia pobyt w Siedmiogrodzie. Od 3go do 13 zwiedzone będą Munkacz, Nagybanja, Ungvár, Koszyce, Preszów, Lewocza, Rosenberg, Zylin, Trenczyn, Tyrnawa, Preszburg, poczem powrót do Wiednia.

— Czytamy w *Korespondencji austriackiej*: Dość już dawno jak *Journal des Débats* podał kilka trafnych artykułów o potrzebie uznania monety złotej za towar, albowiem wskutku niezmiennych odkryć złota w Kalifornii, stosunek tego kruszcza do srebra codziennie mocniej chwiać się poczyną. Ostatnie wiadomości z Australii w każdym doniesieniu zwracają uwagę publiczną na ważny ten przedmiot. I tam podobnie ogromne massy złota dobyto, a bliskiem jest następstwo, że cena złota na targu zniżyć się musi. Inna znów następność tego przyrodzona jest ta, że im więcej złota przebijają w jakim kraju na monetę, i o ile takowe bardziej jest w obiegu, moneta srebrna której wartość niezmiennie się utrzymuje, a nawet w stosunku do złota odpowiednio się podnosi, już tém samem poddana jest wywozowi z kraju. W Anglii przed r. 1816 stosunek złota do srebra wtedy gdy złoto uznane było jako jedyny środek zamienny w wypłatach przenoszących 2 f. st., był jak 1:15,209. W r. 1816 bito z 1 funta srebra 62 szylingi. W r. 1816 nakazano bić 66, zatem moneta srebrna pogorszyła się o 6,06%. Celem pogorszenia tego było zatamowanie wywozu monety srebrnej z Anglii i zatrzymanie jej w kraju jako środka zdawkowy w drobnej zamianie. W Ameryce północnej gdzie naprzód zaczęto wiele złota dobywać, naprzód też uczuto zniżenie wartości złota. Można takowe policzyć około 3%. Aby zachęcić tym sposobem wywóz srebra powstrzymać, amerykański minister skarbu zaprojektował zmniejszenie czystego kruszcza o 5%. To wszakże jest tylko częściowem uchylem trudności, i rodzi się pytanie, czego się chwycić należy na przypadek zniżenia wartości złota więcej niż o 5%, co już minister amerykański przypuszczał w niedalekiej przyszłości. Słusznie zatem powiedziała *Gazeta powszechna Augsburgska* w artykule temu przedmiotowi poświęconym i ze znajomością rzeczy skreślonym.

„Widoczna, że cały system polityki mennicznej niema stałej podstawy, która by stosunkową wartość obu kruszców złota i srebra utrwalała. W Ameryce północnej, gdzie pierwotkowo naznaczono stosunek obu kruszców jak 1:15,988, lada chwila może się złe objawić; zechcesz wówczas Francja pogorszyć swoją monetę srebrną? Taby wszakże niezmiennie zaszkodziło jej stosunkom handlowym; jeżeli zaś nie pogorszy swojego srebra bitego, to je straci niezawodnie przez wywóz. Anglia, która dla licznych powodów nie może się teraz obejść bez bitej monety złotej, pragnie rozdzielić to zniżenie złota na wszystkie inne kraje, aby część straty ze zniżenia zważyć na nie. W r. 1850 rzuciła ona do Francji za kilka milionów funtów szterlingów złota, i nieomieszka powtórzyć tego przy sposobności. Jeżeli Francja pójdzie za przykładem Holandyi, naówczas nieda się już to uczynić, a stały ład Europy musi zatrzymać w ogóle jedynie monetę srebrną, a wszystkie złoto jak to już rzeczywiście się dzieje, uznać za towar handlowy. Jeżeli Ameryka pójdzie za przykładem Holandyi i Belgii, gdzie podobnie moneta złota poczytana została jako towar, naówczas sama jedna Anglia zachowa monetę swoją złotą, a skutki straty na jej wartości, na nią samą spadną. Jesteśmy

dopiero w chwili powstawania tej wielkiej przemiany, której skutków dopatrzeć niepodobna.”

Praktycznym rezultatem tych ważnych i godnych zastanowienia uwag, to się być okazuje, że jak w ogóle mylną jest rzeczą chcieć stały ustanowić stosunek między obiema wartościami, wszakże moneta srebrna to ma za sobą, że cena tego kruszcza nie będzie ulegać na targu tak nagłym i nieprzewidywanym zmianom jak złoto. Jeżeli przeto wcześniej czy później przyjdzie do pomienionych ogromnych zmian w systemie pieniężnym amerykańsko-europejskim, przemiana one bez znacznych szkód w tych wszystkich krajach, gdzie tylko pieniądź srebrny uznany jest prawnie przez skarb, złoto zaś poczytanem będzie jako towar handlowy.

Wiedeń 28 czerwca. Telegraficzna depesza donosi ze Stuhlweissenburga d. 26 b. m. co następuje: „J. C. Apost. Mość przedsięwziął dziś o 1ej w południe drugą swoją przejażdżkę z Budy i o godz. 4 1/4 po południu stanął pod miastem Stuhlweissenburg w pożądanym zdrowiu i w pięknej pogodzie. Zawsza przyjęcie było wyborne. Miasto przybrane było w chorągwie, a teraz właśnie o 8ej wieczorem rozpoczęła się oświetlenie okazale urządzone. N. Cesarz jutro rano o 7ej po wysłuchaniu mszy ś. uda się dalej w drogę do Szekszard.”

— Jedne dzienniki pruskie utrzymują, że obrady odbywane w Peszcie, tyczący się węgierskiego statutu a może i powszechnych projektów do praw organicznych dla całego państwa, inne natomiast twierdzą, że szło tam wyłącznie o porządne uregulowanie administracyi w Węgrzech i przeprowadzenie czynności uwolnienia gruntowego. Ostatnie ma być ułatwione przez wzajemne odstąpienia i za kraglenia gruntów, co się zaś tyczy prac organicznych, takowe dalekiemi są jeszcze od załatwienia. Lubo z powodu nieobsadzenia wielu posad spodziewano się, że organizacja władz politycznych nie później wprowadzona będzie jak w listopadzie r. b. wszakże niejakie wątpliwości objawione przez namiestników w Wiedniu zgromadzonych były powodem, iż projekt organizacyjny raz jeszcze roztrząsany będzie w Radzie państwa nim do powtórnej opinii Namiestników dojdzie. Z tego więc względu, oczekiwana organizacja niejakiej zwłoce ulegnie. Sama tylko organizacja gmin mająca wszelkie inne uprzedzić, bliską jest wprowadzenia.

— Stenografowie wiedeńscy starali się w ministerium sprawiedliwości o pozwolenie stenografowania posiedzeń sądowych, co im wszakże odmówionem zostało na zasadzie najw. rozporządzenia ograniczającego jawność postępowania sądowego.

— Co się tyczy zasad na jakich polegać ma przyszłe urządzenie gmin w państwie, dowiadujemy się, pisze *Lloyd*: że rząd wpływać będzie na wybór przeznaczonych gmin. Zakres działalności władz gminnych ograniczać się będzie do czysto miejscowych spraw, a wszystkie inne czynności dawniej im przydzielone ustają, gminy wszakże obowiązane są ułatwiać co potrzeba w rzeczach publicznych krajowych. Przy ważniejszych wszakże sprawach gminy, przed wydaniem postanowienia zasięgnięciem będzie przyzwolenie władzy obwodowej. Rachunki gminy poddane będą właściwej urzędowej kontroli, a znaczniejsze wydatki nie mogą być czynione własnowolnie.

— D. 22 b. m. otwarta została linia telegraficzna między Medyolanem i Wenecyą.

— Liczba wychodźców z Bosnii wzrasta z dniem każdym. Wszakże jak słyhać rząd austriacki gorliwie się sprawą ich w Carogrodzie zajmuje, i wyznaczył komisję dla zbadania uciążliwości Rajów. Również traktat celny między Austrią i Turcyą został już zawarty i ratyfikowany, i wkrótce ogłoszonym będzie.

— Rząd kontraktem zawartym 9tym b. m. zakupił lombardzko-wenecką koleją. Za wypłacone akcje wydaniem będą 4% obligacye, które od 1 lipca przynosić będą dochód i w 7-latach mają być wylosowane co rok po 1 mill złr. Podobnie rząd wchodzi w układy o nabycie kolei glognickiej i oedenburskiej, a ta ostatnia przedłużoną będzie do Chorwacyi.

Królestwo Polskie.

Warszawa 26 czerwca. Dziś przed godziną 8mą rano, J. O. Feldmarszałek, książę Warszawski hrabia Paskiewicz Erywański, namiestnik Królestwa, powrócił do Warszawy.

— N. Pan przychylnie do wstawienia się J. O. księcia namiestnika Królestwa, najwyższej rozkazać raczył: ażeby Henryk Pohorecki, w r. 1851 za przestępstwo polityczne zesłany do Syberyi do ciężkich robót w zakładach na lat 6, uwolnionym był od ciężkich robót, z pozostawieniem go na osiedleniu w Syberii, jeżeli obecne postępowanie jego okaże się zadowalającym. (K. W.)

Niemcy.

Berlin 27 czerwca. Donosiły przed parą dniami gazety, że wyższe duchowieństwo katolickie usuwa

się od udziału w Izbie wyższej i że kardynał biskup wrocławski (niebezpiecznie teraz chory) zamysł ten miał objawić królowi w czasie jego pobytu w Wrocławiu, pod formą życzenia. *Gaz. Augsburgska* domyśla się, że zamiar ten musiał niewątpliwie być skutkiem porozumienia się z biskupami reszty Niemiec, albowiem wszędzie duchowieństwo katolickie uchyla się od udziału w reprezentacji, gdzie przyliczniej przewadze protestantów wypadłoby mu konieczność uleść większości. Korzystniej też byłoby w razie zamierzonej opozycji przeciw temu lub o wemu postanowieniu stać po za obrębem konstytucyjnych czynników w kraju, aby tem silniej popierać prawo do współdziałania. Oprócz biskupów pruskich zamiar podobny powzięli jak utrzymują biskupi Mołgunicy i Fuldy; wszakże stosunki ludności pod względem wyznania nie w samej tylko Hessyi odpowiadają stosunkom w Prusiech. Mylą się ci co mniemają że tu się w ogóle objawia opór zasadom konstytucyjnym, bo zaprzecza temu postępowanie duchowieństwa katolickiego w krajach konstytucyjnych jak Belgia, Hiszpania itd. W Prusiech wszakże lęka się duchowieństwo ograniczenia niezawisłości od państwa w wysokim stopniu odzyskaną.

— W początkach przyszłego miesiąca 6 lub 7 wojennych okrętów rosyjskich zawinie pod Swinemünde i tam oczekiwać będzie rozkazów cesarskich. Z niemi złączą się oczekiwane codziennie dwie fregaty pruskie „Barbarossa” i „Gdańsk”.

— Król pruski bawił w Kolonii gdzie oglądał prace przygotowane do katedry. Ztamtąd odjechał do Bonn, z kąd powozem odbył podróż do Remagen do zamku hr. Fürstenberg-Stammheim. Dnia 29go zjedzie się król ze siostrą swoją cesarową w Benrath.

— Izba handlowa frankfurcka oświadczyła się przeciw przyjmowaniu papierów kolei kasselskiej rządowej, które jak mówi ogłoszenie nie mają żadnej podstawy ani bezpieczeństwa.

Francya.

Paryz 25 czerwca. Dzisiejsze posiedzenie Ciała prawodawczego poświęcone było dalszej dyskusji budżetu. Tytuł o wydatkach na gwardyę narodową spowodował p. Kerveguen do gwałtownej filipiki przeciwko tej instytucji. Pan de Morny wystąpił w obronie gwardyi. Wedle zasięgniętych za jego administracji opinii prefektów, gwardya ta jest główną obroną departamentów przeciwko wszelkiego rodzaju złoczyńcom. „Za rządów p. Lamartina gwardya była powszechnem uzbrojeniem, to jest wojną domową. Teraz chwycono się pośredniej drogi. Uzbrojono uczciwych ludzi przeciwko potrom”. P. de La tour oddaje cześć administracji pana de Morny i cała Izba przyklaskuje mu. Zresztą mowa dość żywo krytykuje gwardyę narodową; pragnie zachowania tej instytucji jako zasady; ale niech uczciwych ludzi nie trudzą. Po tem przemówieniu sprawozdawca komisji cofa wniosek o odmówienie pensyi należnej dowódcy i szefowi sztabu gwardyi.

Przy dyskusji rozdziału 25go (o budowie i reparacji gmachów publicznych) sprawozdawca obstaruje przy zmniejszeniu o 400,000 fr. żadanego kredytu. Radzca Stanu de Thorigny przedstawia, że pałace narodowe są w złym stanie i spieszych wymagają restauracji; jeżeli później wydatek nie ma być nierównie większy. Sprawozdawca zbija twierdzenie p. Thorigny i zgromadzenie cały rozdział odrzuca.

Przy dyskusji nad budżetem ministerstwa policyi, książę d'Uzès powstaje zarówno ze stanowiska finansowego jak i moralnego na instytucyę inspektorów policyi w departamentach, których atrybucye dają powód do ciągłych z prefektami konfliktów i wzajemnej niechęci i nieufności. Książę d'Uzès w mowie swojej przytoczył między innemi Tacyta. P. Granier de Cassagnac przerwał mu, że to niemożne stosować się do dzisiejszych czasów. „Tacyt pisał dla wszech czasów, odparł książę — był to historyk, a nie dziennikarz!” dodał z przyciskiem spoglądając z góry na p. Granier. P. Bonjean komisarz rządowy rozwodzi się nad ukrytym niebezpieczeństwem socyalizmu i zwraca uwagę, że inspektorowie jeneraśni policyi są tylko próbą, na którą trzeba rządowi nieco czasu zostawić.

W budżecie robót publicznych komisya proponuje odrzucenie pożyczki 300,000 fr. na budowę dróg w Korsyce. Rada Stanu zgadza się na tę poprawkę. Izba odrzuca pożyczkę. Dalsza dyskusya odłożona do dnia następnego.

— Onegdajsze posiedzenie Izby z energicznymi mowami pp. Montalemberta i de Kerdel zajęło więcej niż się tego można było spodziewać świat polityczny i dyplomatyczny. Wiele mówiono o niezadowoleniu księcia prezydenta, raz ze śmiałego tonu deputowanych, powtóre z niedoświadczenia Radców Stanu w obronie budżetu występujących; mówiono że p. Billault jako zbyt powolny, ma być prezydentem w Izbie pozbawiony; posuwano się nawet do przypuszczenia, że książę prezydent Izby, w przededniu prawie jej zamknięcia, rozwiąże. Dzisiaj atoli, okoliczności pomyślniejszy biorą obrot; Izba pokazuje się powolniejszą,

a chwilowe rozdrażnienie naczelnika rządu, zdaje się przychylniejszemu ustępować usposobieniu.

— P. Thiers wrócił już z podróży swojej po Włoszech, do Szwajcaryi i ma spędzić lato w Vevay gdzie pracować będzie nad ukończeniem swojej Historii konsulatów i Cesarstwa. P. de Remusat i książę Broglie mają go tamże odwiedzić. Książka Orleńska z dziećmi zjeżdża także na lato do wód Badenu w Szwajcaryi.

Anglia.

London 24 czerwca. *Morning Chronicle* tak się wyraża o proklamacyi królewskiej, obrządków katolickich dotyczącej, którą przed kilką dniami podaliśmy:

„Prawda, że jest dawne prawo wzbraniające noszenia duchownych sukni na ulicy itp., ale wydobywanie w obecnej chwili prawa tego z pyłu aktów, wydaje nam się tracić nieszlachetnym duchem zemsty przeciw katolickim zabiegom. Ten odgrzewany edykt, tyle znaczy, co ów niezręczny bill o tytułach kościelnych, to jest: albo pozostanie bez skutku, albo będzie tylko powodem drobniejszych prześladowań. Dla czegoż wzbraniają katolikom processy? Czy dla tego, że zakłócają spokojność? Jeżeli dla tego, że ulice zapierają, to od tego jest policya aby porządek w cyrkulacyi przestrzegać. Dla czego katolickim duchownym zabraniać noszenia kościelnych sukien? Czy dla tego, że innowiercom przynoszą tym zgorszenie? To przecież stare dzieje, że każda religia jest dla drugiej zgorszeniem. Wszak i pocziwy kwaker w swoim szerokim kapeluszu i rabin Herszl w swoim długim talarze, niejednemu przynoszą zgorszenie, a nieidzie zatem, aby im tych oznak nosić wzbraniać... „Ale to wszystko jest po prostu zazdrostka lorda Derby; przy rozpoczynających się wyborach do parlamentu nie chce on się pokazać mniej gorliwym protestantem od swojego poprzednika lorda Russell, i chce sprostować owemu pamiętnemu listowi z Durham (o tytułach kościelnych), ucieka się do dzisiejszej proklamacyi. Obadwaj zatem pierwsi ministrowie w religijnej nietolerancyi idą z sobą w zawody. Lord Derby nie na tem nie zyska, a zniechęca sobie całą rozsądną i liberalną Anglię.”

— *Times* poświęca artykuł finansom francuskim, których smutny stan wykazawszy, kończy w te słowa: „Te same ciężary przyciskają również finanse austriackie, tylko że w Austrii nie są one zwiększone ekstrawagancyami cesarskiego dworu, jak to ma miejsce u dworu księcia prezydenta. Dochody Austrii są wprowadzone w stosunku do jej wielkości i ludności zawsze jeszcze za małe; chociaż jednak trudności jej skarbu zwiększone są jeszcze niekorzystnym stanem kursów, to przecież nie dziwimy się wcale, że ostatnia austriacka pożyczka pod tak korzystnymi warunkami została warunkami. Nowy minister finansów polepszył bowiem widocznie objęty poprzednikiem swoim stan rzeczy, a od chwili jak duch wojenny księcia Schwarzenberga przesłał politykę gabinetu kierować, podczas gdy zarazem zewnętrzne niebezpieczeństwa usunęły się, byłoby zapewne zgodnem ze zwykłą cesarskiego rządu roztropnością, zaprzekować innym państwom przykładem częściowego rozbrojenia. Jestto bowiem bezsprzeczne najpraktyczniejszy środek finansowy dotykający zarówno każde państwo, każdy lud stałego ladu.”

— W rocznicę bitwy pod Waterloo, książę Wellington dawał jak zwykle wielką ucztę, na którą zaproszeni byli wszyscy wyżsi wojskowi, którzy w bitwie tej udział mieli. Uważano, że ciało dyplomatyczne i wyższa arystokracja w większej liczbie niż po inne lata składały w dniu tym uszanowanie swoje sędziwemu marszałkowi, w czem przenikliwsi politycy widzą demonstracyę przeciwko odradzającemu się napoleonizmowi.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

W korespondencji z Krakowa, w numerze 133 „Gazety Warszawskiej” ogłoszonej, znajduje następujący ustęp.

„Komitet pogorzełi Krakowa, zamysłał już oddawna o wybitcu medalu na cześć dobrodziejów, którzy się składkami swemi do zapomnienia nieszczęśliwych pogorzełców przyczynili. Po długich debatach nad wynalezieniem funduszu ku temu celowi, postanowiono wreszcie medal ten wybić za pieniądze komitetowe, i wykonanie projektu poruczone młodemu rzeźbiarzowi, p. Henrykowi Statler, który też takowy uskutecznił, nie z wielkim jednakże komitetu zadowoleniem, który następnie robotę tę komu innemu porucił. Projekt p. Statlera był następujący: średnica medalu miała wynosić ćwierć łokcia; na jednej stronie miała być wyrażona znana z Pisma Świąt przypowieść o Samaritaninie; na drugiej miał być u samego dołu umieszczony herb Krakowa, po jednej stronie jego, geniusz z zapaloną pochodnią, po drugiej pobożność nosobiona; nad herbem miały się unosić obłoki, a w obłokach dopiero pałacy się Kraków. Główną przyczyną odrzucenia tego projektu, miało być to, że komitet bardzo logicznie zauważył, iż Kraków od początku swego istnienia egzystował na ziemi, i zapewne do końca swego istnienia położenia swego nie zmieni; nad nim będą się unosić jak się dotąd unosiły obłoki, a dopiero jeżeliby się coś konieczne w tych obłokach, choćby np. na medalu, unosić miało, to za-

pewne chyba herb Krakowa; — gdy tymczasem w projekcie pana Statlera, świat przewrócony do góry nogami — nie dziwnego, wszak w XIXym wieku żyjemy!”

Życzyć należy, ażeby Dziennik tak znakomity jak nim jest w moich oczach „Gazeta Warszawska”, mógł znaleźć w Krakowie korespondentów więcej nieco wiarygodnych, i mniej redakcyą kompromitujących. Wiadomość albowiem powyższa, od początku aż do końca jest z gruntu fałszywą. Do wynalezienia funduszu na medal bity na pamiątkę pożaru Krakowa i części Dobrodziejów niosących mu wsparcie, nie było w Komitecie Pogorzełi nigdy, ani długich, ani krótkich debatów; fundusz albowiem ten wyznaczony został bez żadnych sporów, z reszty pozostałych do dyspozycyi Komitetu pieniędzy składkowych. Pan Henryk Statler, któremu wykonanie zamiaru Komitetu zostało powierzonym, dopełnił swego zadania z zupełnem Komitetu zadowoleniem, czego najlepszy dowód jest w okoliczności, że sto sztuk medalionów, wedle zrobionego przezeń modelu, zostało u niego obstalowanych, i że odlaniem takowych właśnie zajmuje się. Nad herbem miasta Krakowa, nie unoszą się na modelu, jak korespondent pisze, żadne obłoki, tylko po prostu herb jest na przodzie sceny, a pałacy się Kraków w jej głębi! Dowcip więc korespondenta „Gazety Warszawskiej”, na ten raz jak widzimy, zupełnie stracony, i zamiast dowodzić „że w projekcie pana Statlera świat do góry nogami przewrócony”, dowodzi tylko, że się w głowie korespondenta „Gazety Warszawskiej” coś przewrócić musiało, co żeby na powrót i jak najrychlejszemu zregulowanemu być mogło, z serca wszyscy w Krakowie życzymy.

Kraków dnia 28 czerwca 1852 r.

H. M.

— Na koszt pobytu Cesarzowej rosyjskiej w Schlangenbad, przeznaczona jest kwota 1 milion talarów. Aby dać przykład wydatków na utrzymanie dworu Cesarzowej potrzebnych, nadmienimy tu kilka szczegółów. Oprócz 24ch koni i 4ch powozów, które książę Nassau do dyspozycyi Cesarzowej zostawił, sprowadzono z Frankfurtu trzy powozy i 6 koni, za które płać miesięcznie 1800 zlr. prócz płacy służby; 24 służących bierze po 120 zlr., prócz mieszkania i wyżywienia. Ubranie 8 woźniców wynosi 1600 zlr., odwiezienie 600 zlr. W kuchni zatrudnionych jest 8 kucharzy, z których każdy bierze po 600 zlr. miesięcznie. Koszt kuchni wynosił w jednym tygodniu 35 tysięcy talarów.

— Członek senatu w Washingtonie i b. poseł amerykański w Berlinie, Hennegan, zabił swojego szwagra kapitana Duncana. Dzienniki amerykańskie podają z tego powodu mnóstwo artykułów elegijno-moralnych. Stan jego umysłu i charakter, malują powszechnie jako nader łagodny w stanie trzeźwym, który wszakże po pijanemu zamienia się w wściekłość. Kiedy Hennegan pierwszy raz zasiadł na kongresie, był to człowiek umiarkowany i wstrzemięźliwy, nie pijał nie prócz wody i herbaty. Pierwszy napój rozpalający który w życiu swojemu użył, zamienił go odrazu w pijakę. Kilka lat oddając się trunkowi, zaprzysiągł napowrót trzeźwość, i dopiero teraz na nowo wpadł w opilstwo i w szale zabił Duncana.

Przyjechali do Krakowa od dnia 29go do 30 czerwca: — Wesołowski Aleksander, Trylska Petronella, z Tarnowa. Gniwiński Jan, z Wokowic. Krzysztofowicz Jakób, z Wiednia. Bobrowski Ignacy hr., z Jasła. Watsen Edward, z Polski. Himml Antoni, z B. chni. Torosiewicz Jan, ze Lwowa. Skrzyński Henryk, z Krosna.

Wyjechali: Rzewuski Kazimierz, do Polski. Wanich Franciszka, do Lwowa. Krynicki Konstanty, do Pilzna. Wykowski Ksawery, do Sulejowa. Niemcewicz Adolf, do Tarnowa. Lewicki Kajemian hr., Jakubowski Cesałw, do Wiednia. Okuniewski Franciszek, do Marienbadu.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Sanok 26 czerwca. Pomimo tak wielkiego głodu, który tak panuje między ubogą klasą ludzi, w tegorocznym przedwiośnie, zboże od ostatniego mego doniesienia znacznie potaniało, oprócz jedyniej pszenicy, która się w dawniej cenie utrzymywała, i sprzedaje się tak jakiej jak i ozimej korzec po 29, żyta 20, jęczmienia 18 zlr. w w. Owies, który teraz właśnie żadnego pokupu niema, trudno nawet i po 9 zlr. w w. korzec sprzedać, groch i bob po 22 zlr. w w. — Przyczyna tak nagłego spadnięcia cen zboża, jest ta, że spekulanci tak z Podola jak i z Węgier mnóstwo zboża sprowadzili, a szczególnie kukurudzy, która się sprzedaje po 24 zlr. w w. korzec.

Nadzieja urodzajnego roku pewnie nas górali ominie, oziminy wyglądają gorzej jak mienie, zaś tak późny zasięg zboża jarego i przez panującą posusz, nie wróży nam dobrych zbiorów, osobliwie siana i koniżyny, gdyż właśnie przez cały czerwiec deszczu nie było. Kapusta, która po kartoflach jest głównym artykułem żywności naszego górala, w tym roku dla wielkich upałów zupełnie chybiła. Miejscami już ją po trzy razy sadzono, ale nadzieja, bo przez upały i wiatry południowe zupełnie wyschła. Handel byłby tak roboczego jak dołnego, jakoteż i koni, jest uspijony. — Najemnika mamy teraz podostatkiem i za mierną cenę. W równiejszej części naszego obwodu już robota koło siana i koni, czyni rozpoczęła się, lecz pokosy są tak cienkie, że dają dowód, jak lichy zbiór był z e.

Wrocław 28 czerwca. Tutejsze targi zbożowe są prawie bez ruchu, od upadku cen ratuje posiadaczy zboża jedynie mały jego dowóz. Dział płacono pszenicę 60—70, żyto 55—65, jęczmień 50 do 54, owies 30—33, groch 50—54 sgr. Spirytus wcale nie żądany nie stoi wyżej nad 10 tal.

26go ogromny był zwóz zboża do Leobschütz, jakiego tam nie pamiętają, ale że kupujący z Austrii nie chcieli płać wedle żądania, dla tego większą część zboża wywieziono napowrót. Ceny były: pszenica 70—76½, żyto 58½—65, jęczmień 50—53, owies 32½—34, groch 65—70 sgr.

W Niesie 26go zwieziono mało, a że kupujących z Austrii było znaczna liczba, przeto ceny utrzymały się na dawniej wysokości. Płacono pszenicę 67—70, żyto 66—70, jęczmień 55—58, owies 31—33 sgr.

Gdańsk 25 czerwca. Pocztą angielską przynosi z targu poniedziałkowego poprawę o 1 szyling na kwarterze pszenicy krajowej, nienotując podwyższenia materyalnego na zagraniczne ziarno, lubo w ogólności ton handlu był lepszy i w wyjątkowych przypadkach wyższe ceny dały się utrzymać.

Deszcze, wiatry i zimna w całej Anglii i Szkocji, zagrażający przyszłym zbiorom przyjmują charakter. Że żniwa się opóźnią i że zboża ucierpią, najmniejszej wątpliwości nie ulega; ale jeżeliby czas obecny dłuższy potrwiał, zniszczenia byłyby konieczne, czego przewidzieć dziś niepodobna, a co w następnych dwóch tygodniach okaże się.

O ile po zniesieniu praw celowych, natura handlu zbożowego w Anglii zmieniła się, najdotkliwiej możemy ocenić z obojętności spekulatorów, wśród tak zagrażających warunków temperatury. Przed kilką laty targi zbożowe w całej Europie stanowiącego doznaczały wstrząśnienia; dziś młynarze nie myślą o jutrze, drobni partyami chwilowe tylko potrzeby zaopatrują, a chociaż pieniądże w Anglii tak obficie, że stopa procentowa do 2 i 1/2, od sta rocznie zeszła; nikt jednak nie ma odwagi w operacjach zbożowych szukać korzystniejszego, a może świetnego użycia kapitału, bo gałęź ta od dwóch lat s ekulantom zagranicznym tylko krwawy zawód i ciężkie straty przyniosła.

W ostatnim tygodniu dowiedzono do Londynu:

	pszenicy jęczm.	owsa	bobuigr.	siem.	maki
	z kraj.	z zagr.			
z kraj.	6.737	1.468	14.597	604	75
z zagr.	7.890	4.380	12.627	3892	4.716

Szkodzkie, irlandzkie i prowincjonalne angielskie targi w tym samym stosunku co i londyńskie ożywiły się.

A że we Francji i Belgii czas zimny, deszcze i burze od dwóch tygodni panują, przeto tak na stołecznych jak i na prowincjonalnych targach nastąpiła poprawa, wszakże jednak spekulanci bardzo oglądnie postępują.

Przy okazującym się ożywieniu w Anglii, na wszystkich targach europejskich widać niejaki ruch, a tylko bojaźń doznanych tyle razy decepcyj, wstrzymuje kupców od śmiałego działania.

W ciągu tygodnia na gdańskim giełdzie kupiono z wody pszenicy 4800 552, ze spichrza 1184, żyta 4800 8, jęczmienia 5, grochu 19.

	Pszenicy	Żyta	Jęczmienia	Grochu
od 119 do 125	22 16	27 14	28 17	32 —
od 128 do 130	28 17	32 —	35 —	—
od 131 do 133	28 17	32 —	35 —	—
od 134 do 136	28 17	32 —	35 —	—
od 137 do 139	28 17	32 —	35 —	—
od 140 do 142	28 17	32 —	35 —	—
od 143 do 145	28 17	32 —	35 —	—
od 146 do 148	28 17	32 —	35 —	—
od 149 do 151	28 17	32 —	35 —	—
od 152 do 154	28 17	32 —	35 —	—
od 155 do 157	28 17	32 —	35 —	—
od 158 do 160	28 17	32 —	35 —	—
od 161 do 163	28 17	32 —	35 —	—
od 164 do 166	28 17	32 —	35 —	—
od 167 do 169	28 17	32 —	35 —	—
od 170 do 172	28 17	32 —	35 —	—
od 173 do 175	28 17	32 —	35 —	—
od 176 do 178	28 17	32 —	35 —	—
od 179 do 181	28 17	32 —	35 —	—
od 182 do 184	28 17	32 —	35 —	—
od 185 do 187	28 17	32 —	35 —	—
od 188 do 190	28 17	32 —	35 —	—
od 191 do 193	28 17	32 —	35 —	—
od 194 do 196	28 17	32 —	35 —	—
od 197 do 199	28 17	32 —	35 —	—
od 200 do 202	28 17	32 —	35 —	—
od 203 do 205	28 17	32 —	35 —	—
od 206 do 208	28 17	32 —	35 —	—
od 209 do 211	28 17	32 —	35 —	—
od 212 do 214	28 17	32 —	35 —	—
od 215 do 217	28 17	32 —	35 —	—
od 218 do 220	28 17	32 —	35 —	—
od 221 do 223	28 17	32 —	35 —	—
od 224 do 226	28 17	32 —	35 —	—
od 227 do 229	28 17	32 —	35 —	—
od 230 do 232	28 17	32 —	35 —	—
od 233 do 235	28 17	32 —	35 —	—
od 236 do 238	28 17	32 —	35 —	—
od 239 do 241	28 17	32 —	35 —	—
od 242 do 244	28 17	32 —	35 —	—
od 245 do 247	28 17	32 —	35 —	—
od 248 do 250	28 17	32 —	35 —	—
od 251 do 253	28 17	32 —	35 —	—
od 254 do 256	28 17	32 —	35 —	—
od 257 do 259	28 17	32 —	35 —	—
od 260 do 262	28 17	32 —	35 —	—
od 263 do 265	28 17	32 —	35 —	—
od 266 do 268	28 17	32 —	35 —	—
od 269 do 271	28 17	32 —	35 —	—
od 272 do 274	28 17	32 —	35 —	—
od 275 do 277	28 17	32 —	35 —	—
od 278 do 280	28 17	32 —	35 —	—
od 281 do 283	28 17	32 —	35 —	—
od 284 do 286	28 17	32 —	35 —	—
od 287 do 289	28 17	32 —	35 —	—
od 290 do 292	28 17	32 —	35 —	—
od 293 do 295	28 17	32 —	35 —	—
od 296 do 298	28 17	32 —	35 —	—
od 299 do 301	28 17	32 —	35 —	—
od 302 do 304	28 17	32 —	35 —	—
od 305 do 307	28 17	32 —	35 —	—
od 308 do 310	28 17	32 —	35 —	—
od 311 do 313	28 17	32 —	35 —	—
od 314 do 316	28 17	32 —	35 —	—
od 317 do 319	28 17	32 —	35 —	—
od 320 do 322	28 17	32 —	35 —	—
od 323 do 325	28 17	32 —	35 —	—
od 326 do 328	28 17	32 —	35 —	—
od 329 do 331	28 17	32 —	35 —	—
od 332 do 334	28 17	32 —	35 —	—
od 335 do 337	28 17	32 —	35 —	—
od 338 do 340	28 17	32 —	35 —	—
od 341 do 343	28 17	32 —	35 —	—
od 344 do 346	28 17	32 —	35 —	—
od 347 do 349	28 17	32 —	35 —	—
od 350 do 352	28 17	32 —	35 —	—
od 353 do 355	28 17	32 —	35 —	—
od 356 do 358	28 17	32 —	35 —	—
od 359 do 361	28 17	32 —	35 —	—
od 362 do 364	28 17	32 —	35 —	—
od 365 do 367	28 17	32 —	35 —	—
od 368 do 370	28 17	32 —	35 —	—
od 371 do 373	28 17	32 —	35 —	—
od 374 do 376	28 17	32 —	35 —	—
od 377 do 379	28 17	32 —	35 —	—
od 380 do 382	28 17	32 —	35 —	—
od 383 do 385	28 17	32 —	35 —	—
od 386 do 388	28 17	32 —	35 —	—
od 389 do 391	28 17	32 —	35 —	—
od 392 do 394	28 17	32 —	35 —	—
od 395 do 397	28 17	32 —	35 —	—
od 398 do 400	28 17	32 —	35 —	—
od 401 do 403	28 17	32 —	35 —	—
od 404 do 406	28 17	32 —	35 —	—
od 407 do 409	28 17	32 —	35 —	—
od 410 do 412	28 17	32 —	35 —	—
od 413 do 415	28 17	32 —	35 —	—
od 416 do 418	28 17	32 —	35 —	—
od 419 do 421	28 17	32 —	35 —	—
od 422 do 424	28 17	32 —	35 —	—
od 425 do 427	28 17	32 —	35 —	—
od 428 do 430	28 17	32 —	35 —	—
od 431 do 433	28 17	32 —	35 —	—
od 434 do 436	28 17	32 —	35 —	—
od 437 do 439	28 17	32 —	35 —	—
od 440 do 442	28 17	32 —	35 —	—
od 443 do 445	28 17	32 —	35 —	—
od 446 do 448	28 17	32 —	35 —	—
od 449 do 451	28 17	32 —	35 —	—
od 452 do 454	28 17	32 —	35 —	—
od 455 do 457	28 17	32 —	35 —	—
od 458 do 460	28 17	32 —	35 —	—
od 461 do 463	28 17	32 —	35 —	—
od 464 do 466	28 17	32 —	35 —	—
od 467 do 469	28 17	32 —	35 —	—
od 470 do 472	28 17	32 —	35 —	—
od 473 do 475	28 17	32 —	35 —	—
od 476 do 478	28 17	32 —	35 —	—
od 479 do 481	28 17	32 —	35 —	—
od 482 do 484	28 17	32 —	35 —	—
od 485 do 487	28 17	32 —	35 —	—
od 488 do 490	28 17	32 —	35 —	—
od 491 do 493	28 17	32 —	35 —	—
od 494 do 496	28 17	32 —	35 —	—
od 497 do 499	28 17	32 —	35 —	—
od 500 do 502	28 17	32 —	35 —	—
od 503 do 505	28 17	32 —	35 —	—
od 506 do 508	28 17	32 —	35 —	—
od 509 do 511	28 17	32 —	35 —	—
od 512 do 514	28 17	32 —	35 —	—
od 515 do 517	28 17	32 —	35 —	—
od 518 do 520	28 17	32 —	35 —	—
od 521 do 523	28 17	32 —	35 —	—
od 524 do 526	28 17	32 —	35 —	—
od 527 do 529	28 17	32 —	35 —	—
od 530 do 532	28 17	32 —	35 —	—
od 533 do 535	28 17	32 —	35 —	—
od 536 do 538	28 17	32 —	35 —	—
od 539 do 541	28 17	32 —	35 —	—
od 542 do 544	28 17	32 —	35 —	—
od 545 do 547	28 17	32 —	35 —	—
od 548 do 550	28 17	32 —	35 —	—
od 551 do 553	28 17	32 —	35 —	—
od 554 do 556	28 17	32 —	35 —	—
od 557 do 559	28 17	32 —	35 —	—
od 560 do 562	28 17	32 —	35 —	—
od 563 do 565	28 17	32 —	35 —	—
od 566 do 568	28 17	32 —	35 —	—
od 569 do 571	28 17	32 —	35 —	—
od 572 do 574	28 17	32 —	35 —	—
od 575 do 577	28 17	32 —	35 —	—
od 578 do 580	28 17	32 —	35 —	—
od 581 do 583	28 17	32 —	35 —	—
od 584 do 586	28 17	32 —	35 —	—
od 587 do 589	28 17	32 —	35 —	—
od 590 do 592	28 17	32 —	35 —	—
od 593 do 595	28 17	32 —	35 —	—
od 596 do 598	28 17	32 —	35 —	—
od 599 do 601	28 17	32 —	35 —	—
od 602 do 604	28 17	32 —	35 —	—
od 605 do 607	28 17	32 —	35 —	—
od 608 do 610	28 17	32 —	35 —	—
od 611 do 613	28 17	32 —	35 —	—
od 614 do 616	28 17	32 —	35 —	—
od 617 do 619	28 17	32 —	35 —	—
od 620 do 622	28 17	32 —	35 —	—
od 623 do 625	28 17	32 —	35 —	—
od 626 do 628	28 17	32 —	35 —	—
od 629 do 631	28 17	32 —	35 —	—
od 632 do 634	28 17	32 —	35 —	—
od 635 do 637	28 17	32 —	35 —	—
od 638 do 640	28 17	32 —	35 —	—
od 641 do 643	28 17	32 —	35 —	—
od 644 do 646	28 17	32 —	35 —	—
od 647 do 649	28 17	32 —	35 —	—
od 650 do 652	28 17	32 —	35 —	—
od 653 do 655	28 17	32 —	35 —	—
od 656 do 658	28 17	32 —	35 —	—
od 659 do 661	28 17	32 —	35 —	—
od 662 do 664	28 17	32 —	35 —	—
od 665 do 667	28 17	32 —	35 —	—
od 668 do 670	28 17	32 —	35 —	—
od 671 do 673	28 17	32 —	35 —	—
od 674 do 676	28 17	32 —	35 —	—
od 677 do 679	28 17	32 —	35 —	—
od 680 do 682	28 17	32 —	35 —	—
od 683 do 685	28 17	32 —	35 —	—
od 686 do 688	28 17	32 —	35 —	—
od 689 do 691	28 17	32 —	35 —	—
od 692 do 694	28 17	32 —	35	